

Sygn. akt VIII C 573/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1) i K. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 5.219,74 zł (pięć tysięcy dwieście dziewiętnaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 3.017 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 867,88 zł (osiemset sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z czego kwotę 30,02 zł (trzydzieści złotych dwadzieścia groszy) z niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego uiszczonej przez pozwanego w dniu 12 lutego 2021 roku.

Sygn. akt VIII C 573/20

UZASADNIENIE

W dniu 2 czerwca 2020 roku powodowie M. P. (1) i K. G., reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyli przeciwko (...) S.A.

w W., powództwo o zapłatę kwoty 5.219,74 zł tytułem częściowego odszkodowania

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz

492 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia wyceny rynkowej wartości pojazdu

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wnieśli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 12 czerwca 2017 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki M. o nr rej. (...). Szkoda była likwidowana z ubezpieczenia AC poszkodowanego,

a pozwany uznając swoją odpowiedzialność wypłacił odszkodowanie w wysokości 14.483,15 zł brutto. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że poszkodowana wybrała w polisie wariant serwisowy, który dla naprawy pojazdu

przewidywał użycie części oryginalnych. Jednocześnie poszkodowana nie miała wpływu na treść postanowień OWU, w tym § 17, który uzależniał likwidację szkody w przedmiotowym wariancie od przedstawienia faktur za naprawę pojazdu i w tym zakresie postanowienie to ma abuzywny charakter. Pełnomocnik podniósł ponadto, że powodowie nabyli wierzytelność względem pozwanego w drodze umowy cesji, a także, że z wykonanej na zlecenie powodów kalkulacji wynika, że koszt naprawy samochodu M. wynosi 19.702,89 zł brutto. Powodowie nie byli przy tym w stanie samodzielnie wycenić szkody, a z tytułu sporządzonej ekspertyzy ponieśli wydatek w kwocie 492 zł brutto.

(pozew k. 4-7v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu.

Pełnomocnik wyjaśnił, że wysokość wypłaconego świadczenia została ustalona zgodnie z postanowieniami OWU w oparciu o kosztorys sporządzony po oględzinach rzeczoznawcy. Ustalona kwota została wyliczona zgodnie z § 17 OWU i w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Ponadto pełnomocnik zakwestionował dochodzoną kwotę 492 zł z tytułu zwrotu kosztów wykonanej kalkulacji akcentując, że roszczenie to wykracza poza zakres gwarancji określonej w warunkach umowy ubezpieczenia.

(odpowiedź na pozew k. 53-56)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Odnosząc się do opinii biegłego sądowego pełnomocnik powoda wskazał, że wyliczenie szkody winno nastąpić z uwzględnieniem wartości czujnika tempomatu, który występował na rynku w dacie szkody, albowiem wyłącznie ten czujnik mógł zostać zamontowany w pojeździe w procesie naprawy. Pełnomocnik pozwanego z kolei uzupełniająco wyjaśnił, że postanowienia OWU uzależniające zastosowanie w wycenie wariantu serwisowego od przedłożenia faktur za naprawę nie miały abuzywnego charakteru.

(pismo procesowe k. 152, k. 232-233v., k. 261-264, protokół rozprawy k. 259-260)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (1) jest właścicielką samochodu marki M. o nr rej. (...).

W dniu 12 czerwca 2017 roku pojazd, o którym mowa, brał udział w zdarzeniu komunikacyjnym.

W dacie zdarzenia E. K. (1) objęta była ochroną ubezpieczeniową z tytułu autocasco (wariant serwisowy) w pozwanym Zakładzie (...) w ramach polisy nr (...).

(fotokopia polisy k. 24-26, okoliczności bezsporne)

Poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Po przeprowadzeniu oględzin pojazdu pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 14.483,15 zł, którą wypłacił E. K. (1). Szkada została wyceniona w wariancie optymalnym.

W dniu 19 września 2017 roku E. K. (1) przeniosła na rzecz powodów K. G. i M. P. (2) prawo do dalszej części odszkodowania przysługującego jej od pozwanego z tytułu szkody z dnia 12 czerwca 2017 roku.

Po nabyciu wierzytelności powodowie zlecili sporządzenie prywatnej wyceny, celem ustalenia wartości szkody. Ta została wyceniona na kwotę 19.702,89 zł brutto.

Z powyższego tytułu powodowie ponieśli wydatek w kwocie 492 zł.

(umowa cesji k. 13, decyzja k. 14, kalkulacja kosztów naprawy wraz z kosztorysem k. 15-17, faktura k. 18, kalkulacja naprawy k. 19-21, z akt szkody: druk zgłoszenia szkody; okoliczności bezsporne)

W myśl postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...), koszty naprawy pojazdu ustalane są w oparciu o ceny usług i części zamiennych stosowanych w RP w dniu ustalenia odszkodowania. W przypadku szkody częściowej pozwany ustala koszty naprawy pojazdu: w wariantcie serwisowym – na podstawie cen części oryginalnych serwisowych, w wariantcie optymalnym – na podstawie cen części oryginalnych serwisowych, pomniejszonych o procentowy wskaźnik zależny od okresu eksploatacji pojazdu (§ 17 ust. 2 i 3).

Wysokość odszkodowania ustalana jest z uwzględnieniem zasad określonych w ust. 2-4 oraz sposobu naprawy pojazdu w wybranym przez ubezpieczonego warsztacie wykonującym naprawę oraz w oparciu o zasady zawarte w systemie A. lub E., z zastosowaniem:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu,
- stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu,
- cen części zamiennych ustalonych stosowanie do ust. 3 i 4,
- cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemie A. lub E..

(...) ustala odszkodowanie w w/w sposób pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów (§ 17 ust. 5).

W razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami lub fakturami VAT, pozwany weryfikuje koszty wynikające z tych rachunków lub faktur VAT pod kątem ich zgodności z zasadami określonymi w ust. 5 (§ 17 ust. 6).

W razie nieprzedstawienia rachunków lub faktur VAT, o których mowa w ust. 5, (...) wypłaca bezsporną część odszkodowania ustaloną na podstawie wyceny (...) sporządzonej o zasady zawarte w systemie A., E. lub DAT, z zastosowaniem:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu,
- stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty działające na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego,
- cen części zamiennych ustalonych w wariantcie optymalnym,
- cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemie A. lub E..

Dokonanie wyceny w w/w sposób nie pozbawia ubezpieczonego możliwości ustalenia wysokości odszkodowania na zasadach określonych w ust. 5, po przedłożeniu rachunków lub faktur VAT, o których mowa w ust. 5 (§ 17 ust. 7).

(OWU 27-34v., okoliczności bezsporne)

Czujnik tempomatu odległości o nr katalogowym (...) wg bazy E. nie posiadał zamienników dostarczanych przez dostawców nieautoryzowanych przez producenta pojazdu, które mogłyby być zamontowane zamiast tej części, w szczególności na datę szkody i w 2017 roku był elementem archiwalnym, niewystępującym na rynku. Podana w

systemie E. cena przedmiotowego czujnika miała historyczny charakter, a część o nr (...) w 2017 roku nie występowała w cenniku części zamiennych przesyłanych do E. przez firmę (...).

(wydruk korespondencji mailowej prowadzonej z E. k. 186-187, pismo A. Polska k. 252, pismo (...) k. 254)

Koszt przywrócenia samochodu marki M. do stanu sprzed szkody z uwzględnieniem wariantu serwisowego, stawki za rbg w wysokości 100 zł netto oraz użycia w naprawie części oryginalnych, wynosi 35.984,79 zł, natomiast z uwzględnieniem wariantu optymalnego i stawki za rbg w wysokości 90 zł netto wynosi 31.549,34 zł.

Koszt naprawy samochodu M. z uwzględnieniem stawki za rbg w wysokości 100 zł netto, części oryginalnych, serwisowych, pomniejszych stosownie do okresu eksploatacji o 60%, a także części alternatywnych, wynosi 16.804,32 zł.

Koszt naprawy samochodu M. z zastosowaniem stawki za rbg w wysokości 110 zł netto, bez potrąceń na częściach, z zastosowaniem części oryginalnych, dla zderzaka w pojeździe powyżej 2010 roku, wynosi 42.713,30 zł, a przy stawce 90 zł netto wynosi 42.500,14 zł.

Koszt naprawy samochodu M. z zastosowaniem stawki za rbg w wysokości 100 zł netto, z potrąceniem na częściach zamiennych minus 60% (brak zamienników w systemie DAT), dla zderzaka w pojeździe powyżej 2010 roku, wynosi 19.917,25 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 85-98, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 170-172, k. 204-206)

Powódka M. P. (1), wspólnik spółki cywilnej (...), prowadzi w przeważającym zakresie działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

(wydruk z (...) k. 10)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego G. P.. Opinia ta była rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wprawdzie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, Sąd nie podzielił wszystkich wniosków zawartych w opinii, to jednak sam ten fakt nie wpływa na jej wiarygodność, a wynika jedynie z dokonania innej oceny problemu będącego przedmiotem opinii.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd pominął wniosek strony dowodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, a także wniosek o dalsze uzupełnienie opinii biegłego P.. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony

o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategorierna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku,

I UK 229/18, L.). Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać

z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należycie umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, L.). W rozpoznawanej sprawie wątpliwości, o których mowa wyżej, Sąd nie powziął. Jak wynika z pisma procesowego pełnomocnika powodów z dnia 30 listopada 2021 roku (k. 232-233v.) zastrzeżenia strony powodowej dotyczyły zastosowania przez biegłego ceny czujnika tempomatu odległości niewystępującego na rynku w dacie szkody. Powodowie zdają się jednak ignorować okoliczność, że w ostatniej opinii uzupełniającej biegły uwzględnił w kalkulacji wnioskowaną przez nich część o nr katalogowym (...) i wartości 11.057,20 zł netto. Tym samym dalsze uzupełnianie opinii było zbędne, a kwestia dotycząca wyboru części, która winna znaleźć zastosowanie w naprawie, leżała w gestii oceny Sądu. Z tych samych przyczyn dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego zostało pominięte.

Jednocześnie na rozprawie w dniu 7 czerwca 2022 r. pominięto wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. K. (2), mając na względzie fakt, iż dowód ten był nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie szkody) oraz postanowienia zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 12 czerwca 2017 roku, w wyniku którego doszło uszkodzenia samochodu marki M., stanowiącego własność E. K. (1), jak również okoliczność, iż w jego dacie poszkodowana posiadała ubezpieczenie autocasco w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU AC, dla wybranego przez poszkodowanego wariantu serwisowego wysokość szkody częściowej była ustalana w dwojakiej formie: na podstawie wyceny kosztów naprawy sporządzonej wg zasad określonych w § 17 ust. 5 w przypadku przedłożenia rachunków lub faktur VAT za naprawę, bądź też, w przypadku braku takich dokumentów, na podstawie wyceny kosztów naprawy sporządzonej wg zasad określonych w § 17 ust. 7. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany dokonał wyceny szkody w oparciu

o sporządzoną w trybie § 17 ust. 7 kalkulację naprawy, poszkodowana nie złożyła bowiem faktur za naprawę. W ocenie powodów taki sposób wyceny szkody jest nieprawidłowy, a postanowienia § 17 OWU uzależniające naprawę w wariantcie serwisowym od przedłożenia faktur za naprawę mają abuzywny charakter.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie przypomnienia wymaga, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawno okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Niemniej jednak nie należy tracić

z pola widzenia okoliczności, że powodowie opierają swoje żądanie na łączącej poszkodowaną z pozwanym umowie ubezpieczenia AC, które jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym. Zasady i zakres odszkodowania z ubezpieczenia mienia określa umowa ubezpieczenia, bliżej ogólne warunki ubezpieczenia (OWU) konkretnego zakładu ubezpieczeń, który ubezpieczający wybiera. Przy ubezpieczeniu autocasco to strony w umowie określają zasady ustalenia odszkodowania w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia może zawierać także postanowienia określające sposób liczenia szkody, ustalania wartości uszkodzonego lub zniszczonego mienia, podstawy do przyjęcia szkody całkowitej lub częściowej. Umowa ta jest dla stron wiążąca i znajduje zastosowanie w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń. W omawianej sprawie postanowienia OWU odnoszące się do sposobu likwidacji szkody zostały sformułowane w sposób klarowny, niebudzący wątpliwości interpretacyjnych. Postanowienia te w sposób precyzyjny odnoszą się do procesu likwidacji szkody, przedstawiając wszystkie jego możliwe warianty. W ocenie Sądu sam wybór przez ubezpieczającego w umowie wariantu serwisowego ubezpieczenia nie oznaczał jeszcze, że szkoda będzie likwidowana w oparciu o metodę właściwą dla tegoż wariantu. Z samej nazwy wariantu wynika, że dotyczy on likwidacji szkody, która została naprawiona w serwisie. Wybierając przedmiotowy wariant na etapie zawierania umowy poszkodowana dawała zatem wyraz temu, że w przypadku jakichkolwiek szkód będzie naprawiała pojazd w serwisie, stąd też dla takiego przypadku pozwany wymagał dokumentów potwierdzających naprawę. W sytuacji,

w której dokumentów takich nie przedłożono, ubezpieczyciel przyjmował, że szkoda winna być likwidowana wedle kryteriów z § 17 ust. 7 OWU, które to zastrzeżenie uznać należy za dopuszczalne. Ubezpieczający pojazd nie może bowiem wbrew umowie nie wykonać ze swej strony obowiązku przedłożenia faktur za naprawę, nie narażając się na zastosowanie przez ubezpieczyciela ustalenia odszkodowania w innym wariantcie, niż serwisowy. Stanowisko to jest przy tym powszechnie przyjmowane w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. m.in. wyrok SO w Szczecinie z dnia 15 listopada 2016 roku, II Ca 583/16, LEX; wyrok SO w P. z dnia 6 września 2018 roku, II Ca 459/18, LEX; wyrok SO w Ł. z dnia 28 lutego 2019 roku, III Ca 2100/18, LEX; wyrok SO w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2020 roku, XV Ca 1401/19, LEX). Sąd oczywiście ma świadomość, że przy wykładni postanowień umowy ubezpieczenia należy uwzględnić cel umowy i interesy jej stron, rzecz jednak w tym, że powodowie w istocie żądają wyeliminowania części postanowień § 17 OWU, uznając je za niekorzystne dla siebie. Co istotne, przyjęty przez pozwanego sposób likwidacji szkody nie pozbawiał poszkodowanej uprawnienia do dochodzenia wyższego świadczenia, do czego wymagane było jedynie przedstawienie rachunków za naprawę. Gdyby więc okazało się, że wypłacone świadczenie wyliczone dla wariantu optymalnego nie pokrywa kosztów późniejszej naprawy, ubezpieczony miał możliwość wystąpienia o dopłatę odszkodowania, które pozwoliłoby mu pokryć szkodę. Nie sposób zatem uznać, aby postanowienia OWU odnoszące się do sposobu likwidacji szkody w części, w której uzależniają wyliczenie wartości szkody wg wariantu serwisowego od przedłożenia faktur/rachunków za naprawę, naruszały regułę z art. 361 i 363 k.c. W ocenie Sądu nie sposób także przyjąć, że sporne postanowienia OWU mają abuzywny charakter.

Przypomnienia wymaga również, że zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie

jak i w orzecznictwie poglądem, pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu.

Na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy biegły G. P. wydał opinię, w której wariantowo dokonał wyceny tychże kosztów. W świetle przeprowadzonych wyżej rozważań w zakresie zastosowania przy wycenie § 17 ust. 7 OWU, ocenie podlegają przyjęte przez biegłego warianty sporządzone z uwzględnieniem w/w postanowienia OWU. Te biegły opracował z zastosowaniem dwóch systemów eksperckich (E. i DAT), a także z uwzględnieniem czujnika tempomatu odległości występującego w dwóch wersjach: montowanej fabrycznie w pojeździe M. (rocznik 2007), a także występującej na rynku w dacie szkody. Odnosząc się do sporządzonej opinii w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że postanowienia OWU dopuszczały sporządzenie wyceny w oparciu o trzy systemy eksperckie: A., E. i DAT. Brak jest przy tym w § 17 OWU zapisu, który uzależniałby wybór systemu od tego, który z nich służył do wyceny wartości pojazdu na potrzeby zawieranej polisy. Nie budzi wątpliwości, że gdyby wolą pozwanego byłoby wprowadzenie takiego ograniczenia, to znalazłoby to odzwierciedlenie w postanowieniach OWU. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, aby przykładowo treść § 17 ust. 7 ubezpieczyciel sformułował w następujący sposób: „w razie (...) (...) wypłaca bezsporną część odszkodowania ustaloną na podstawie wyceny (...) sporządzonej w oparciu o zasady zawarte w systemie, w którym dokonano wyceny wartości pojazdu, z zastosowaniem (...)”. Skoro więc OWU pozwanego dopuszczają alternatywne stosowanie trzech systemów przy wycenie szkody, bez zastrzeżenia, który z nich jest preferowany w danym przypadku, to brak jest podstaw do przyjęcia, jak czyni to biegły, że jedynym słusznym systemem jest system E.. Druga wątpliwość, która pojawiła się na gruncie wydanej opinii dotyczyła wersji czujnika tempomatu odległości. Zdaniem biegłego, skoro szkoda była likwidowana

z ubezpieczenia AC, a pojazd marki M. został wyprodukowany w 2007 roku, to przy naprawie winno się uwzględnić czujnik odpowiadający czujnikowi fabrycznie zastosowanemu w pojeździe (część o nr katalogowym (...)). Wysznuwając ten wniosek biegły zdaje się jednak całkowicie ignorować okoliczność, że część taka nie występowała na rynku już w dacie wyrządzenia szkody. Została ona uwzględniona

w kalkulacji biegłego li tylko dlatego, że biegły w pierwotnej wycenie posłużył się systemem E.. Rzecz jednak w tym, że część ta miała archiwalny charakter, a jej cena była historyczna, co wprost wynika z treści korespondencji mailowej prowadzonej z pracownikiem firmy (...) wchodzącej w skład Grupy (...). W wiadomości przesłanej przez tego pracownika jednoznacznie wskazano, że w systemie E. znajduje się nieaktualny numer katalogowy czujnika tempomatu odległości, a przypisana do niej cena była „ostatnią, oficjalnie podaną”. Cena ta była już zdezaktualizowana w roku szkody. Powyższe znajduje dodatkowe potwierdzenie w piśmie firmy (...) z dnia 10 maja 2022 roku

(k. 252), w którym wskazano, że część o nr (...) w 2017 roku nie występowała

w cenniku części zamiennych, jaki otrzymywała od M. (...), a także w piśmie z dnia 31 maja 2022 roku sporządzonym przez (...) M.. Równie istotna jest okoliczność, że czujnik o nr (...) nie posiadał zamienników dostarczanych przez dostawców nieautoryzowanych przez producenta pojazdu, które mogłyby być zamontowane zamiast tej części, w szczególności na datę szkody. Oznacza ona bowiem, że na datę szkody poszkodowana nie tylko nie mogłaby skorzystać przy naprawie pojazdu z części oryginalnej o nr (...), ale również z zamiennika tej części. W konsekwencji powódka musiałaby przy naprawie skorzystać z czujnika, który występował na rynku w 2017 roku,

tj. części o nr katalogowym (...). Zastosowanie tego elementu nie byłoby przy tym sprzeczne z postanowieniami OWU, co także zdaje się umykać biegłemu sądowemu. Zgodnie z § 17 ust. 7 pkt 3 naprawa pojazdu winna nastąpić z zastosowaniem części zamiennych zawartych w systemie A., E. lub DAT, ustalonych w wariantcie optymalnym, a więc – zgodnie z § 17 ust. 3 pkt 2: cen części oryginalnych serwisowych pomniejszych

o wartość zużycia eksploatacyjnego (tu: 60%), cen części oryginalnych, cen porównywalnej jakości. W § 17 ust. 4 pozwany wskazał z kolei, że jeśli w w/w systemach dostępne są części różnej rodzaju, o których mowa w § 17 ust. 3 pkt 2 albo części tego samego rodzaju,

o których mowa w § 17 ust. 3 pkt 2, ale pochodzące od różnych producentów, to (...) uwzględnić cenę części najtańszej. Jak wynika z treści przytoczonych zapisów OWU odwołują się one do części zawartych i dostępnych w systemach eksperckich, przy czym nie budzi najmniejszych wątpliwości, że muszą być to części występujące na rynku. Wszak nie znajduje uzasadnienia koncepcja, według której kalkulacja naprawy mogłaby zostać sporządzona z wykorzystaniem części archiwalnych, skoro ustalona w wyniku takiej kalkulacji wartość szkody ma pozwolić poszkodowanemu na naprawę pojazdu, a ta nie może zostać przeprowadzona z użyciem części, których realnie nie da się nabyć. Powtórzenia wymaga, że sam producent systemu, z którego pierwotnie korzystał biegły, przyznał, że czujnik o nr (...) nie występował w 2017 roku. Skoro więc na datę szkody na rynku dostępny był wyłącznie czujnik o nr (...), to właśnie ta jego wersja winna znaleźć zastosowanie w wycenie szkody. Jak wynika z opinii biegłego sądowego, koszt naprawy samochodu marki M. wynosi – przy uwzględnieniu postanowień § 17 ust. 7 OWU oraz czujnika o nr (...) – 19.917,25 zł brutto i ta kwota wyznacza wartość szkody

w przedmiotowej sprawie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił na rzecz poszkodowanej świadczenie w wysokości 14.483,15 zł brutto, a więc do dopłaty pozostawała suma 5.434,10 zł. Żądanie powodów z tytułu częściowego odszkodowania opiewało na kwotę 5.219,74 zł, a więc było zasadne w całości.

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzili także zapłaty kwoty 492 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za niezasadne. Powodowie prowadzą przy tym działalność gospodarczą związaną przede wszystkim z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 lipca 2018 roku (XIII Ga 617/18, L.), analizując stan faktyczny, w którym powód był specjalistą w zakresie wyceny szkód, do powstania szkody majątkowej w związku z koniecznością uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy nie dochodzi z momentem wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z umowy (w tym wypadku kosztów naprawy pojazdu) w zaniżonej wysokości. Tego rodzaju działanie kwalifikować można dopiero jako nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia, uzasadniające odpowiedzialność dłużnika na podstawie art. 471 k.c. W związku z tym przyjąć należy, iż szkoda w omawianym rozumieniu powstaje z chwilą poniesienia wydatku w celu uzyskania prywatnej wyceny kosztów naprawy. W dalszej kolejności Sąd wskazał, że oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego

i konkretnych okoliczności sprawy. Obowiązkiem poszkodowanego jest przy tym podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody, a brak z jego strony takiego działania nie może prowadzić do zwiększenia obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Nie ulega wątpliwości, że koszty przed sądowej ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego mogą być zasadne, jednak nie w każdej sytuacji. W szczególności wykluczyć należy jakikolwiek automatyzm w uwzględnianiu tych wydatków jako składnik odszkodowania. Analizując kwestię istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda, rozumianą jako wydatek na pokrycie kosztów opracowania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, a nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia autocasco, Sąd Okręgowy podniósł, że poniesiony przez powoda wydatek w żaden sposób nie minimalizował szkody powstałej w wyniku uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu, lecz służyć miał do oszacowania wysokości świadczenia należnego od pozwanego ubezpieczyciela na użytek postępowania sądowego, przy czym posiadanie prywatnej ekspertyzy nie było warunkiem niezbędnym, aby dochodzić przed sądem tego świadczenia. Sam fakt, iż pozwany zaniżył wysokość wypłaconych kosztów naprawy był jednak niewystarczający do przyjęcia, że dla określenia prawidłowej wysokości tych kosztów koniecznym było zlecenie przez powoda sporządzenia odpłatnej kalkulacji przez rzeczoznawcę. W oparciu o kalkulację opracowaną przez pozwanego powód, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat oraz posiadający wieloletnie doświadczenie

w zakresie sądowego dochodzenia roszczeń związanych z szacowaniem kosztów napraw pojazdów, powinien bowiem bez trudu ustalić, w jakich elementach kalkulacji pozwanego wysokość kosztów naprawy została zaniżona. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę popiera

w całości zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w Łodzi stanowisko. W zaistniałej w sprawie sytuacji powodowie niewątpliwie byli władni samemu bez udziału osób trzecich określić wysokość szkody a w konsekwencji wysokość dochodzonego roszczenia. Brak było zatem podstaw, ażeby koszt prywatnej ekspertyzy, której wykonanie zlecieli, potraktować w realiach niniejszej sprawy jako element szkody. Fakt poniesienia przez powodów kosztów wykonania prywatnej opinii nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania z umowy autocasco przez pozwanego, a wynikiły z tego tytułu wydatek, jako zbędny i niecelowy, nie mógł stanowić składnika szkody, do której naprawienia pozwany byłby zobowiązany na podstawie art. 471 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 5.219,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W niniejszej sprawie brak jest informacji, w jakiej dacie poszkodowana zgłosiła szkodę, niewątpliwie jednak zgodzić się należy ze stroną powodową, że ta musiała być zgłoszona w dniu wykonania kalkulacji przez ubezpieczyciela - 23 czerwca 2017 roku. 30-dniowy termin na wypłatę świadczenia liczony od w/w dnia upływał w dniu 23 lipca 2017 roku, żądanie zapłaty odsetek od dnia następnego było zatem w pełni uzasadnione.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powodowie wygrali spór niemal w całości ulegając jedynie w zakresie 9% żądania, dlatego też byli uprawnieni żądać zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości. Koszty te obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczkę na poczet biegłego sądowego – 800 zł.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 867,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z czego kwotę 30,02 zł z niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego uiszczonej przez pozwanego w dniu 12 lutego 2021 roku.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.